

# **PLUS ; MINUS**

## **T Y G O D N I A**

**(1) 22.01.2007-27.01.2007**

### **PLUS TYGODNIA**

Śnieg, śnieg, śnieg... Wreszcie jest i choć późno to lepiej niż wcale. Szkoda tylko, że już koniec ferii i tak naprawdę najmłodszy za wiele frajdy nie mieli. Lepszy jednak rydz niż nic. Zaobserwowałem, że spóźniony śnieg znacznie bardziej lubimy od tego, który przychodzi w czas, a na pewno od tego, który pojawia się niespodziewanie. Wynika to z faktu, że nie lubimy zmian, a tym bardziej zmian niespodziewanych. A tu masz ci los - w styczniu trawniki białe nie od śniegu, a od kwitnących stokrotek. Gdy więc śnieg już spadł, a był to 24 stycznia, nie było reakcji "o jery... znowu zima i śnieg" lecz pozytywna "o śnieg, nareszcie!" Spadające płatki przerwały więc przedłużający się stan narodowego oczekiwania na białą zimę. No bo jaka to zima bez śniegu. W tym tygodniu więc puls dla śniegu, który spadł i niech leży jak najdłużej.

### **MINUS TYGODNIA**

Zamieszanie na samorządowej arenie w związku z niedotrzymaniem terminu składania oświadczeń majątkowych przez samorządowców dotyczy także wolsztyńskiej sceny politycznej. Jan Koziółek - Przewodniczący Rady Powiatu Wolsztyńskiego, przez fakt nie dostarczenia do wojewody w terminie oświadczenia swojej żony, może stracić mandat, na rzecz kolejnego na liście Ryszarda Strąka.

Najciekawsza w całej sprawie jest jednak rola Starostwa Wolsztyńskiego, w którym Jan Koziółek przed czasem złożył oświadczenie "do wysłania", a które tego oświadczenia w terminie nie wysłało. Sprawdziło się więc stare porzekadło, że jak sam nie zrobisz to nie będziesz miał zrobione. Póki co sprawa w toku wyjaśnień.

Minus tygodnia dla Jana Koziółka, że w sprawach ważnych poszedł na skróty i dla Starostwa, że skróty okazały się dłuższą drogą.